



Sygn. akt III KK 206/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Rafał Malarski

Protokolant Łukasz Biernacki

w sprawie K. D.

oskarżonego z art. 284 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 15 października 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 27 listopada 2014r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 5 sierpnia 2014r.

1. uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji,

2. zarządza zwrot oskarżycielowi posiłkowemu subsydiarnemu O. Sp. z o.o. kwoty 450,00 (czterysta pięćdziesiąt)zł uiszczonych tytułem opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Subsydiarnym aktem oskarżenia K. D. oskarżony został o to, że „w okresie od dnia 30 czerwca 2009 r. do dnia 28 kwietnia 2010 r. świadcząc usługi transportowe na terenie Polski oraz innych krajów Europy na rzecz O. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M., przywłaszczył należące do O. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. paliwo w ilości 19.346,50 litrów o łącznej wartości około 80.000 zł działając tym samym na szkodę O. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością” – tj. o czyn określony w art. 284 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2014 r., Sąd Rejonowy w M. uniewinnił K. D. od popełnienia zarzucanego w akcie oskarżenia czynu, obciążając kosztami procesu oskarżyciela posiłkowego.

Orzeczenie Sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego zarzucając:

1. „naruszenie przepisów postępowania karnego w postaci art. 74 § 1 k.p.k. poprzez błędną wykładnię zawartej w tym przepisie zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*, a w następstwie jego błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż zeznania świadków J. K. i R. M. w zakresie w jakim świadkowie ci zeznali, że oskarżony przyznał się im w czasie rozmowy do *kradzieży paliwa* na szkodę spółki, nie mogą być podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie,
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż brak jest możliwości ustalenia, czy opisane przez świadków R. M. i J. K. przyznanie się oskarżonego nastąpiło swobodnie czy w wyniku presji czy też sugestii związanej z negocjacjami w przedmiocie wypowiedzenia umowy o świadczenie usług przewozowych, podczas gdy:
 - a. z zeznań ww. świadków w sposób jasny wynika, iż rozmowa z oskarżonym, w której przyznał się do popełnienia czynu, nie miała za przedmiot negocjacji w zakresie wypowiedzenia umowy o świadczenie usług, ale jedynym celem spotkania odbytego przez świadków z oskarżonym było wypowiedzenie mu w trybie natychmiastowym umowy o świadczenie usług transportowych, z uwagi na przeświadczenie władz spółki o *kradzieży* przez oskarżonego paliwa,
 - b. z zeznań świadków wynika, że składając oskarżonemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy w trybie natychmiastowym, poinformowali oni oskarżonego o jego przyczynach, tj. przeświadczeniu władz spółki o *kradzieży* paliwa, które

nabywał na rzecz spółki, w następstwie czego oskarżony przyznał się do dokonywania *kradzieży* i starając się niejako wytłumaczyć swoje postępowanie opowiedział o swoich problemach finansowych i toczących się przeciwko niemu postępowaniach egzekucyjnych, które skłoniły go do takiego postępowania,

c. istniała oraz istnieje możliwość ponownego przesłuchania ww. świadków celem ustalenia, czy stosowali w stosunku do oskarżonego jakiegokolwiek środki, które mogłyby skłonić go do przyznania się do *kradzieży* paliwa, pomimo że w rzeczywistości nie dopuścił się tego czynu,

3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art 410 k.p.k., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, wybiórczej, bezkrytycznej analizie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy pominięciu okoliczności świadczących na niekorzyść oskarżonego, tak w szczególności:

a. sąd zaniechał dokonania oceny materiału dowodowego w postaci:

- faktur VAT dokumentujących zakupy paliwa przez oskarżonego,
- protokołów zdawczo - odbiorczych pojazdów użytkowanych przez oskarżonego,
- kart pracy kierowców,
- wydruku z urządzenia GPS zamontowanego w pojeździe, którym oskarżony wykonywał przewozy, obejmujący okres od dnia 01 kwietnia 2010 r. do 11 maja 2010 r.,
- zaświadczeń o pojemności baków pojazdów użytkowanych przez oskarżonego,

b. pomimo uznania szeregu dowodów za wiarygodne Sąd odstąpił od rozważenia wniosków płynących z dowodów w postaci:

- informacji zastępcy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w M. z dnia 16 maja 2014 r.,
- wydruku z portalu internetowego (...),

4. naruszenie art. 201 k.p.k. poprzez jego błędne niezastosowanie polegające na niedopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego, pomimo że opinia (wraz z opiniami uzupełniającymi) biegłej B. J. jest:

- a. wewnątrznie sprzeczna - biegła z jednej strony w tabelach przedstawiła różnice ilości paliwa, które oskarżony winien zużyć zgodnie z normą 32 L/100 KM wykonując usługi oraz ilości paliwa, które rzeczywiście zakupił, z drugiej strony biegła we wnioskach opinii wskazuje, iż dokonanie takich obliczeń jest niemożliwe z uwagi na niekompletność dokumentów i z tych przyczyn odstępuje od odpowiedzi na pytania przedstawione w tezie dowodowej,
- b. niepełna - biegła zaniechała obliczenia różnicy pomiędzy paliwem zatankowanym przez oskarżonego na rachunek oskarżyciela posiłkowego, a paliwem koniecznym do wykonania zleconych mu usług w okresach od 30 czerwca 2009 r. do 26 października 2009 r. oraz od 06 stycznia 2010 r. do 23 marca 2010 r.”.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w M., uznając apelację oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego za oczywiście bezzasadną.

W kasacji wniesionej od tego ostatniego orzeczenia pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego zarzucił „rażące naruszenie przepisów postępowania karnego w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się, a wręcz na pominięciu wszystkich podniesionych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego zarzutów oraz sporządzeniu uzasadnienia wyroku w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w wymienionych wyżej przepisach, co w konsekwencji uniemożliwia merytoryczną ocenę przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej, akceptującą bezkrytycznie wyrok sądu pierwszej instancji”, które to naruszenie mało jego zdaniem istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku sądu *ad quem*. W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należy się zgodzić ze skarżącym, że przeprowadzona w niniejszej sprawie kontrola instancyjna nie była właściwa, co czyni uzasadnionym postawienie zarzutów rażącego naruszenia zarówno art. 433 § 2 k.p.k., jak i art. 457 § 3 k.p.k.

Przypomnieć trzeba, chociaż Sąd Najwyższy czynił to już wielokrotnie w swoich wcześniejszych orzeczeniach, że stosownie do treści art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy ma obowiązek rozważyć wszystkie zarzuty i wnioski wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. W korelacji z tym obowiązkiem pozostaje, wynikający z treści art. 457 § 3 k.p.k., wymóg wskazania przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. W judykaturze od dawna przyjmuje się, że właściwe zrealizowanie obowiązków wynikających z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga od sądu odwoławczego nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 czerwca 2011 r., V KK 24/11, R - OSNKW 2011 CD, poz. 1120; z dnia 15 grudnia 2011 r., II KK 192/11, LEX nr 1108459).

Analizując uzasadnienie wydanego w niniejszej sprawie orzeczenia sądu *ad quem* przyznać należy rację autorowi kasacji, gdy zauważa, że Sąd Okręgowy, pomimo obszerności pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, w rzeczywistości nie odniósł się do tych kwestii wyartykułowanych we wniesionym przez oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego zwykłym środkiem zaskarżenia, które mają kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu, skupiając się na akceptacji stanowiska wyrażonego przez Sąd Rejonowy w M., chociaż to właśnie to stanowisko poddane zostało krytyce w apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego K. D.

Zasadnicze znaczenie dla wydania przez sąd *meriti* wyroku uwalniającego oskarżonego od odpowiedzialności karnej miały wątpliwości dotyczące strony podmiotowej zarzucanego K. D. czynu z art. 284 § 2 k.k., które zdaniem tego Sądu – z uwagi na ich nieusuwalny charakter – obligowały do rozstrzygnięcia w oparciu o przepis art. 5 § 2 k.p.k.

Jak to wywiedziono w pisemnych motywach orzeczenia Sądu Rejonowego, pomimo wykazanych przez biegłą z zakresu rachunkowości różnic pomiędzy zatankowanym przez oskarżonego paliwem, a paliwem, które powinno być zużyte przy przyjęciu normy 37 litrów na 100 kilometrów, zwłaszcza w okresie od dnia 24 marca 2010 r. do dnia 28 kwietnia 2010 r., brak jest jednoznacznych dowodów wskazujących, że powstanie tej różnicy jest wynikiem zachowania K. D. z zamiarem zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu (*animus rem sibi habendi*).

Jedną z przyczyn, które skłoniły sąd *a quo* do powyższej konstatacji, był z kolei pogląd o braku możliwości wykorzystania w procesie zeznań świadków J. K. (prezesa zarządu i dyrektora operacyjnego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością O. z siedzibą w M.) i R. M. (radcy prawnego prowadzącego obsługę prawną tej spółki) w zakresie, w jakim relacjonowali oni wypowiedzi oskarżonego, które padły w czasie rozmowy przeprowadzonej z nim przez wyżej wymienionych w związku z wręczanym K. D. oświadczeniem pokrzywdzonej spółki o rozwiązaniu ze skutkiem natychmiastowym umowy o świadczenie usług. Według Sądu Rejonowego w M., z uwagi na określoną w art. 74 § 1 k.p.k. zasadę *nemo se ipsum accusare tenetur* nie istniała możliwość wykorzystania przeciwko oskarżonemu dowodu z zeznań obu świadków we wskazanym zakresie. Stanowisko to wsparte zostało stwierdzeniem, że brak jest także możliwości ustalenia, czy opisane przez świadków przyznanie się oskarżonego nastąpiło swobodnie czy w wyniku presji, czy też sugestii związanej z negocjacjami w przedmiocie wypowiedzenia umowy o świadczenie usług przewozowych, której wykonanie stanowiło źródło utrzymania oskarżonego.

Powyższe twierdzenia, w tym wywód o braku możliwości poczynienia w tym ostatnim przedmiocie dodatkowych ustaleń, jak również sformułowany w uzasadnieniu orzeczenia Sądu pierwszej instancji pogląd prawny co do zakresu stosowania reguły wyrażonej w art. 74 § 1 k.p.k., kontestował we wniesionej apelacji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, który w zwykłym środkiem odwoławczym postawił co do tych kwestii zarzuty obrazy prawa procesowego (pkt 1 apelacji) oraz błędu w ustaleniach faktycznych (pkt 2 apelacji).

Zarzuty powyższe, na co wskazuje treści uzasadnienia Sądu Okręgowego w G., pozostały poza zakresem rozważań instancji *ad quem*. To z kolei czyni w pełni uprawionym wniosek autora kasacji o procedowaniu przez ten Sąd z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k., a więc nie rozpoznaniu wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Na gruncie niniejszej sprawy jest to tym bardziej istotne, jeżeli się zważy, że stwierdzenie przez sąd *meriti* o braku możliwości wykorzystania w procesie dowodzenia zeznań świadków J. K. i R. M., w zakresie w jakim relacjonowali wypowiedzi oskarżonego, jest poglądem błędnym.

Wyrażona w art. 74 § 1 k.p.k. reguła *nemo se ipsum accusare tenetur*, stanowiąca odzwierciedlenie zasady domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), oznacza zarówno brak po stronie oskarżonego obowiązku dowodzenia swojej niewinności, jak i zakaz jego przymuszania do dostarczania dowodów przeciwko sobie. Konsekwencją tego rozwiązania jest m.in. prawo do odmowy złożenia wyjaśnień (art. 175 § 1 in fine k.p.k.) oraz zakaz stosowania podczas przesłuchania środków kontrolujących nieświadome reakcje organizmu, przemocy lub groźby bezprawnej (art. 171 § 5 k.p.k.). Regulacje powyższe, zawierające uprawnienia oskarżonego, adresowane są do organów procesowych i oznaczają zakaz wymuszania na nim aktywnych form dostarczania oskarżeniu dowodów. Tego rodzaju sytuacja stanowiła podstawę do wyrażenia, powołanego przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swojego orzeczenia, a zawartego w wyroku z dnia 28 czerwca 2001 r., II KKN 412/98 (LEX nr 51377), poglądu Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, jeżeli uczestnik zdarzenia udzielił funkcjonariuszowi policji „wywiadu” o okolicznościach tego zdarzenia w czasie, gdy nie podjęto jeszcze przeciwko niemu jakichkolwiek czynności procesowych, to niedopuszczalne jest dokonanie czynności o charakterze dowodowym w postaci sporządzenia zeznań tegoż funkcjonariusza określających treść „wywiadu”, natomiast uzyskane od późniejszego oskarżonego w czasie „wywiadu” wiadomości nie mogą stanowić dowodu przeciwko niemu. Nie może budzić wątpliwości, że jest to sytuacja rodzajowo odmienna od występującej w niniejszej sprawie, gdyż depozycje K. D. o określonej treści nie zostały złożone wobec funkcjonariusza organu powołanego do ścigania przestępstw, lecz wobec świadków nie dysponujących tego rodzaju przymiotem. Trafnie zwrócił na to uwagę we wniesionej apelacji pełnomocnik

oskarżyciela posiłkowego zauważając, że zeznania świadków, którym oskarżeni opowiedzieli o popełnionym przez siebie przestępstwie, są dopuszczalnym i szeroko wykorzystywanym dowodem w procesie karnym. Tym samym wypowiedź oskarżonego, który udzielił innej osobie, nie będącej przedstawicielem organu powołanego do ścigania przestępstw, określonych informacji mających związek z czynem, co do którego następnie przedstawiono mu zarzut, nie może być traktowana jako substrat złożenia wyjaśnień i przyznania się do popełnienia przestępstwa w rozumieniu art. 74 § 1 k.p.k. (jak by to np. było w razie tzw. rozpytania przez funkcjonariusz policji), lecz jako relacja o określonym fakcie, która podlega odtworzeniu przez zeznania osób, którym ją przekazano, i którą następnie, w zależności od jej wiarygodności oraz znaczenia dowodowego, uczynić można podstawą dokonywania w sprawie ustaleń faktycznych.

Z problematyką możliwości wykorzystania w takiej sytuacji zeznań osób, nie będących przedstawicielami organów powołanych do ścigania przestępstw, którym osoba następnie oskarżona zrelacjonowała okoliczności związane z zarzuconym jej przestępstwem przed formalnym postawieniem zarzutu, wiąże się bezpośrednio również kwestia złożenia takiego oświadczenia w warunkach objętych zakazem określonym w art. 171 § 7 k.p.k. Pomimo tego, że – jak to wskazano wyżej – regulacja art. 74 § 1 k.p.k. adresowana jest – poza oskarżonym, któremu daje określone gwarancje – do organów procesowych, możliwa jest hipotetycznie sytuacja, że złożenie przez potencjalnie podejrzanego określonej treści oświadczenia wobec osoby postronnej, nastąpi w warunkach włączających swobodę wypowiedzi albo też pod wpływem przymusu lub groźby bezprawnej. Zasadnie na to zagadnienie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, wszelako przedwcześnie uznał, że brak jest możliwości ustalenia, czy opisane przez świadków J. K. i R. M. złożenie oświadczenia przez K. D. nastąpiło swobodnie czy w wyniku presji, czy też sugestii związanej z negocjacjami w przedmiocie wypowiedzenia umowy o świadczenie usług przewozowych, których utrzymanie stanowiło źródło utrzymania oskarżonego. Powyższe stwierdzenie zostało, jak to wynika ze wstępnej części niniejszego uzasadnienia, zakwestionowane w apelacji oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, a przedstawiona w tym zakresie argumentacja, w której skarżący odwołał się wprost do treści zeznań wskazanych

wyżej świadków złożonych zarówno w toku umorzonego postępowania przygotowawczego prowadzonego pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w M., jak i przed Sądem Rejonowym w M., nie jest pozbawione logiki. Przede wszystkim trudno w relacjonowanym przez świadków zdarzeniu dopatrywać się elementów negocjacji, skoro powodem spotkania miało być wyłącznie wręczenie oskarżonemu wypowiedzenia umowy. Z drugiej strony może oczywiście wchodzić w grę zamiar K. D. odwrócenia skutków podjętych wobec jego osoby działań ze strony przedstawicieli pokrzywdzonej spółki, a tym samym przyczyny złożenia relacjonowanej przez świadków deklaracji – działanie pod presją. Kwestia ta była jednak, i jest nadal, możliwa do zweryfikowania poprzez ponowne przesłuchanie tych osób, co trafnie zauważono w apelacji. Zarzut powyższy jednak, jak można zasadnie domniemywać, również nie został przez Sąd odwoławczy dostrzeżony, bowiem w pisemnych motywach zaskarżonego kasacją wyroku kwestii tej nie poświęcono jakiegokolwiek uwagi. A przecież przyznanie depozycjom świadków wiarygodności, przy uwzględnieniu treści oświadczenia oskarżonego odnośnie celu, a także motywu jego postępowania (w szczególności kontekście dowodu z informacji Zastępcy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w M. z dnia 16 maja 2014 r. o toczących się przeciwko oskarżonemu postępowaniach egzekucyjnych – k. 246), czyni ustalenie tego sądu co do niedających się usunąć wątpliwości w zakresie strony podmiotowej zarzucanego K. D. czynu – przynajmniej na tym etapie postępowania – w sposób oczywisty dowolnym.

Za oczywisty w tym stanie rzeczy uznać należy również, wymagany na etapie kontroli instancyjnej regulacją art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., wpływ takiego rodzaju uchybień na treść zaskarżonego apelacją orzeczenia. W sposób bezpośredni przekłada się to z kolei – przy stwierdzonym przez Sąd Najwyższy w postępowaniu apelacyjnych rażącym naruszeniu prawa procesowego (art. 457 § 3 k.p.k. i co za tym idzie również art. 433 § 2 k.p.k.) – na wpływ o charakterze istotnym na poddany kontroli kasacyjnej wyrok sąd *ad quem* (art. 523 § 1 k.p.k.).

Ograniczenie rozpoznania skargi w odniesieniu do wskazanych wyżej uchybień jest w związku z tym wystarczające (art. 436 k.p.k.) do wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego i to zarówno w odniesieniu do zaskarżonego wyroku, jak i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, gdyż to na

tym etapie postępowania (w instancji *a quo*) doszło w pierwszym rzędzie do rażącego naruszenia prawa, które następnie przeniknęło, na skutek niewłaściwego rozpoznania zwykłego środka odwoławczego do orzeczenia Sądu Okręgowego w G. W tym stanie rzeczy, wobec rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w M. oraz z uwagi na treść art. 454 § 1 k.p.k., ewentualna korekta wyroku nie byłaby w Sądzie odwoławczym dopuszczalna.

Pomimo powyższego zauważenia konieczne jest jednak również zwrócenie uwagi na treść pozostałych zarzutów tak apelacyjnych, jak i następnie kasacyjnych, w zakresie w jakim podnoszone w nich okoliczności powinny zostać wzięte pod uwagę przy ponownym rozpoznaniu niniejszej sprawy.

O ile zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, co do braku podstaw do uznania złożonej w sprawie przez biegłą z zakresu rachunkowości opinii za niepełną lub niejasną, a tym samym nietrafność zarzutu obrazy art. 201 k.p.k., który to zarzut apelacyjny został przez ten Sąd w sposób właściwy rozważony, o tyle zasadnie skarżący twierdził w apelacji, a obecnie uczynił to w kasacji, że wynikające z opinii biegłej ustalenia co do ponadnormatywnego zużycia paliwa przez pojazdy użytkowane przez K. D. przynajmniej w niektórych okresach, trudno – już tylko w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego – wiązać wyłącznie z niewłaściwym działaniem mechanizmów samochodów, które pozostawały w dyspozycji oskarżonego. W szczególności zauważenie powyższe odnieść należy do niespotykanego zużycia paliwa w dniach od 24 marca 2010 r. do 26 marca 2010 r. (s. 5-6 apelacji oraz s. 8 kasacji). W tym zakresie istniały zgromadzone już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego dowody, które nie zostały przez Sąd Rejonowy w M. rozważone, a okoliczność tę, pomimo sygnalizowanej w apelacji obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., Sąd drugiej instancji pozostawił poza swoim polem widzenia. Okoliczności wynikające z istniejących w tym zakresie dowodów (potwierdzeń zakupu paliwa oraz wskazań GPS), niezależnie od opinii biegłej, muszą zostać poddane analizie w postępowaniu ponowionym nie tylko w zakresie czynienia ustaleń co do strony podmiotowej czynu zarzucanego oskarżonemu, lecz również – jeżeli w tym przedmiocie, a więc ustalenia zamiaru oskarżonego możliwe będą (czego obecnie przesądzać nie można) niewątpliwe ustalenia – w zakresie

innych elementów mogących składać się na opis czynu (czasokres działania, wysokość szkody itp.).

Mając na uwadze całokształt poczynionych wyżej rozważań, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku. Uwzględnienie kasacji oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego obligowało również – po myśli art. 527 § 4 k.p.k – do stosownego rozstrzygnięcia co do uiszczonej opłaty.

kc